

Łódź

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. Ilustr. 5 zł

Dla robotników 4 zł

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą pocztową 6 zł

Pozna Łodzią egz. 37 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 27-go kwietnia

№ 114

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych

Pierwszy Europejski 100 proc. film
dźwiękowy

Pocz. sean. o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

MELODJA SERC

W rolach
głównych

Willi Fritsch Dita Parlo

W rolach
głównych

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usły

szeć jak brzmi

„Melodja serc” którą odśpiewa

Willi Fritsch

Ponadto:
Rewelacja

Sensacja

z ekranu

DIALOG POLSKI

w niezwykłym 20-to minutowym
polskim filmie dźwiękowym.

Sensacja

Film miłosny pełny napięcia
dram., Malow, tło puszysty. We
gierskiej i pięknego Budapesztu

Dziś i dni następnych

LUNA

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dy-
rekcją A. CZUDNOWSKIEGO. Pocz. seans. o godz. 4-ej pp.
w w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej pp. CENY MIEJSC ZNI
ZONE. W sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr i 1 zł

„NA FRONCIE NIC NOWEGO”

W rolach głównych
Bohater „Arki Noego”
i uosobienie
kobiecości

George O'Brien
Lois Moran

Ponadto:

Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości

„Wiosenna Parada”

z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów
NANCY DREXEL i D. ROLLINSA w rolach głównych

LETNISKA -- PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po nietylko
wale niskiej cenie, place morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wo-
dą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpeli. W graniczących wioskach oraz mia-
stach z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego
drzewa; cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym skła-
dającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2,900.

Łaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrona”
Andrzeja 44, telefon 147 57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7 wiecz.

1930 r.

1930 r.

Busko-Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, lecze-
nie światłem, kąpiele słoneczne.

DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielec.

Zaznacza się, że dla wygody kuracjuszków Zakład uruchamia specjalne auto-
busy zakładowe

KULTURALNO OSWIATOWE KINO

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dziś i dni następnych

p. t.

„DOLORES”

W roli głównej wszechświatowej sławy

DOLORES COSTELLO

znana z filmu

„Bestja Morska” i „Arka Noego”

UWAGA: Początek w dni powszednie

o godz. 4-ej pp. w soboty nie

dziele i święta o g. 1-ej pp.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 30 gr.

Orkiestra symfoniczna.

LUNA-PARK

PIOTRKOWSKA 317, plac Geyera

Codziennie czynny od 5 pp. w święta od 1 pp

Całkowita zmiana programu.

Kolejka górską.

Ruch wolnościowy w Indiach rośnie

Przygotowania wojenne Anglików

LONDYN, 26.4 Prasa londyńska wyraża żywe zaniepokojenie z powodu wypadków rozgrywających się w Indiach.

Jeden z dzienników donosi, że telegramy korespondentów cenzurowane są potajemnie przez władze indyjskie, zanim przekazane zostaną do Europy. Cała prasa stwierdza jednogłośnie, iż ruch wolnościowy rośnie z dnia na dzień i ogarnia coraz większe obszary.

Koła rządowe starają się uspakajająco wpłynąć na opinię publiczną, twierdząc, iż ewakuacja kobiet i dzieci europejskich z Peshawaru nie powinna budzić obaw, gdyż Peshawar jest jakby obozem warownym, skiero-

wanym przeciw ewentualnym wypadkom pogranicznym plemion hinduskich.

Z Kalkuty donoszą, że władze angielskie wstrzymały wszystkie urlopy żołnierzy i oficerów. Do Lahore wysłano nowe posiłki wojskowe.

Podczas zajść w Neela zginęło 4 Hindusów, 16 policjantów odniosło rany. Z Simla wywieziono wszystkie kobiety i dzieci urzędników angielskich.

Ghandi zapowiedział podczas zebrania w Szarwada, iż w najbliższych dniach przystąpi do zajmowania rządowych składów soli.

—:O:—

Knowania przeciw papugom

Papuzia choroba niebezpieczniejsza od cholery

Berlin, 26.4. Sprawozdanie komisji Ligi Narodów dla zwalczania epidemii stwierdza iż zaraza papuzia zawleczona została do Europy z dorzecza Amazonki przez Hamburg.

W Europie stwierdzono od jesieni r. ub. psittacosis prawie we wszystkich państwach w ogólnej liczbie około 400 wypadków, z czego około 40 proc. było śmiertelnych. Śmier-

telność więc jest tu znacznie większa, aniżeli podczas epidemii cholery, szkarlatyny czy tyfusu.

Jako najlepszy środek dla zwalczania epidemii zaleca komisja zakaz przywozu ptaków, jakoteż ich skrzydeł i piór, służących jako ozdoby.

—oOo—

Ministerstwo przeciwpolskie

Tworzy rząd niemiecki

BERLIN, 26.4. „Welt am Abend“ donosi że w związku z wycofaniem wojsk okupacyjnych z Nadrenji zniesione zostanie ministerstwo terenów okupowanych.

Minister Treviranus, który do tej pory piastuje tę rolę, obejmie rolę nowego ministerstwa prowincji wschodnich. Utworzenie tego ministerstwa jest już rzeczą zdecydowaną.

Do zadań ministerstwa prowincji wscho-

dnich należeć będzie przede wszystkim kierownictwo akcją pomocy finansowej dla tych prowincji, a więc rozdzielanie w ciągu 5 lat jednego miljaru marek przewidzianych w programie wschodnim.

W dziedzinie politycznej minister prowincji wschodnich oddziaływać będzie przede wszystkim na politykę wschodnią Niemiec.

SĄD NAD DMOWSKIM I PADEREWSKIM

Inscenizuje uniwersytet kowieński

Kowno, 26.4. Staraniem uniwersytetu kowieńskiego, wkrótce ma być w Kownie zainscenizowana wielka rozprawa sądowa przeciwko Romanowi Dmowskiemu i Paderewskiemu za ich działalność w Paryżu, zmierzają-

ca do „oderwania wileńszczyzny od Litwy“ oraz za ich działalność polityczną, zmierzającą do rozszerzenia granic Polski aż do morza Bałtyckiego, a tem samem wcielenia Litwy do Polski.

Całe młode pokolenie wsi

Zginęło w płomieniach ognia

Bukareszt, 26.4. Ostateczne obliczenia, dokonane w Costesti co do liczby ofiar strasznego pożaru cerkwi, wykazują, że w płomieniach zginęło tylko 8 mężczyzn i 13 kobiet w wieku powyżej lat 30. Natomiast wśród ofiar było 32 dzieci poniżej lat 13. Reszta ofiar

katastrofy — to młodzi ludzie w wieku od 14 do 30 lat.

Całe pokolenie wioski uległo więc straszliwej katastrofie, wskutek czego wieś została całkowicie pozbawiona młodych ludzi.



Przy bólu głowy
zazębieniu
reumatyzmie

ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowania: 2, 4, 6, 12, 20, 30, 50, 100, 200, 500, 1000 tabletek w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

„Sprawiedliwość dla Węgier“

Propaganda panwęgierska na samolocie.

Londyn, 26.4. Wczoraj przybyli tu trzej lotnicy węgierscy na pokładzie „Aquitanii“ udając się do Nowego Jorku, aby stamtąd podjąć w najbliższym czasie wielki lot propagandowy przez Atlantyk do Budapesztu.

Za dokonanie tego lotu lord Rothemere wyznaczył nagrodę w wysokości około 100 tys. złotych.

Samolot, na którym Węgrzy spróbują pokonać Atlantyk nosić będzie nazwę „Sprawiedliwość dla Węgier“ i ma przypomnieć światu krzywdę, jaką okrojonym Węgrom wyrządził traktat w Trianon i, że usunięcie tej krzywdy leży w interesie pokoju europejskiego.

GIEŁDY.

Warszawa, 24-go kwietnia

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,89 (sprzed 8,90 kup 8,86)
Gdańsk 173,41 Holandia 358,96; Kopenhaga 238,80, Londyn 43,37 Nowy Jork 8,906. Nowy Jork (kabel) 8,919 Paryż 34,99 Praga 26,42 Szwajcaria 172,90 Sztokholm 239,75 Włochy 46,76 1/2 Wiedeń 125,67

Uposażenie słabsze obroty średnie Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89, W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10,100 kopiejek bilonu srebrnego — Gram czystego złota — 5,9244 W obrotach międzybankowych, Berlin—212,89

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88,00 4 proc. pożyczka inwestycyjna 121,00, 5 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 75,00 — 76,25, 5 proc. poz. dolarowa 79,00 (w proc.), 10 proc. pożyczka kol. 102,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. budowl. 93,00 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 85,00 — 84,50 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 75,00 8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,55 — 55,50 — 77,00 8 proc. L. Z. m. Łodzi 70,50 10 proc. m. Siedlec 79,20. 8 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 57,00 — 57,25

Akcje: B. Dyskontowy 117,00 — 118,00 Bank Polski 175,50 — 176,50 — 175,00. L. Zw. sp. zar. 71,50; Siła i Światło 101,00, L. pop 25,00, Ostrowiec 69,00 Rudzki 21,75 Starachowice 19,25 — 19,00, Haberbusch 10,900

AKCIE Bank handlowy 118,00 Bank Polski 173,00—172,00—172,75 Bank zachodni 80,000 Częstocice 28,000 Warsz. Tow. fabr. cukru 30,50 — 31,00 Firley 34,00 Węgiel 47,50 Ceglarski 47,00 Modrzejów 9,50 Parowozy 20,50 Starachowice 18,75—19,00 Haberbusch 108,00

O miejsce na cmentarzysku

Że Państwo nie może być folwarkiem, gdzie rządzi ekonomowie Wielkiego Chłama o tej prawdzie krzyczą już nawet wrony na porośniętych trawą dziedzińcach fabrycznych.

Dlatego też w Polsce wszystko wyłączenie się robi dla, tak zwanej, przez ironię oczywiste, klasy „pracującej”, gdyż połowa z niej niepracuje weale, reszta po parę dni w tygodniu i niebawem też znajdzie się na żłobku państwowym.

Przejdziemy obecnie do drugiego obozu, mianowicie, do sfery pracodawców, która z jednej strony daje zatrudnienie tysiącom rąk robotniczych — z drugiej ponosi gros ciężarów społecznych.

Zastanówmy się mianowicie czem jest fabrykant czy przemysłowiec? Jemu się ciągle jeszcze zdaje, że jest on absolutnym władcą i panem swojej fabryki, — tymczasem głębsze zastanowienie się nad istotą rzeczy, dowodzi niezbitnie — że warsztat pracy, jest właściwie własnością społeczeństwa, on sam jest jedynie dożywotnim dzierżawcą, a nieubłagana śmierć przetnie później czy wcześniej dni jego panowania.

Fabryka pójdzie dalej, przyjdą po nią inni, którzy mocniej czy słabiej, będą obracać koła fabryczne, a były właściciel, otrzyma na całą wiec zność jedne jedynie spodnie z najgorszego caju, wyrabianego na jego warsztatach...

Stanowisko przemysłowca tedy, jest par excellence, posterunkiem społecznym, zasługuje na najtroskliwszą opiekę społeczeństwa i rządu — zwłaszcza, że nie trzeba zapominać, iż chleb powszedni setkom i tysiącom obywateli kraju, daje właśnie fabryka, kierowana energią i rozumem przemysłowca.

Ale z drugiej strony na te wysokie odpowiedzialne stanowiska w hierarchii społecznej, nadają się tylko wybitne jednostki, u których lokajskie zdolności i kurza ślepotą nie są wyłącznymi cechami charakteru.

Obejrzyjmy się w naszym polskim Manchesterze. Niewątpliwie posiadamy pewną ilość poważnych, solidnych jednostek, zasługujących na ogólne poważanie — ale ogół przemysłowców — abstrakując narodowość — to zwyczajne zbiorowisko Schyłków i Papienheimerów, dla których cała polityka i daleki rzut oka w przyszłość ogranicza się pytaniem: czy weksel będzie wykupiony w terminie, czy też dopuszczony do protestu?

Na zorganizowany atak zwartej masy z bolszewizowanych tłumów, na podatki i świadczenia socjalne, przekraczające wszelki sens i zdrowy rozum, na ustawodawcze bolszewizowanie robotników, fabryk i innych placówek przemysłu przez półgłówek socjalnych w rodzaju Marków, Kwapińskich, Sanojców, czy Dąbali i ich sanacyjnych następców — przemysłowcy odpowiadali eichym westchnieniem i sentymentalną rezygnacją, w nadziei, że dalszy spadek waluty wszystko to wyrówna i jeszcze coś zostanie.

Kiedy waluta została ustabilizowana, a fiskus polski zaczął powoli, ale konsekwentnie zaciskać sznureczek na gardłach przemysłowców — udano się pod opiekę zręcznych buchalterów, których zadaniem było odpowiednio „przenicowanie” cyfr bilansu — tak, aby podatki wypadły jaknajmniejsze.

Kiedy się przekonano, że to nic a nic nie pomaga, że rekursy istnieją jedynie jako pigułka osładzająca gorzką samowolę Urzędów Skarbowych, lub jako brzytwa dla tonącego — zaczęto ratować „przez wpływy” usanatorów, ich kuzynów, ich plutonowych, ba, nawet cała Łódź zaczęła się przemałowywać na kolor belwederski.

Ale nie znalazł się nikt, ktoby rąbnął pięścią o stół, ktoby otworzył oczy znachorom uzdrawiającym Polskę — że idą do przepaści, nie znalazł się nikt, ktoby powiedział, że nieubłaganą konsekwencją zarzynania przez myśl jest wypuszczenie z fabryk tysiącznych rzesz robotniczych na ulicę, co dzisiaj niestety, wykonuje się „na raty” — kiedy skręcenie lba w odpowiedniej chwili hydrze komunistycznych pomysłów Min. Pracy, zatrzymało by groźne widmo bezrobocia — a dzisiaj nie byłoby jednego bezrobotnego w Łodzi. (patrz następny artykuł „Świadczenia socjalne we Francji”).

Pewną organizacją, walczącą dla dobra przemysłu, miały być Izby Handlowo-Przemysłowe. Jaki nastrój tam panuje i jak one się orientują w położeniu dowodzi fakt, że łódzka Izba Handlowo-Przemysłowa, zaangażowała, jako doradcę prawnego, adwokata F., który swoją praktykę adwokacką odbywał przeważnie w „Strzelcu” — a zaangażowano go na „Wink von Oben” z Warszawy. Nie znaleziono w Łodzi odpowiedniejszego na to stanowisko.

Związek Przemysłu Włókienniczego, też z zaparciem się godnym lepszej sprawy walczy o uzdrowienie i ratunek dla przemysłu w „Grand Hotelu” na śniadankach i kolacyjkach urządzanych z racji przyjazdu różnych kacyków ministerjalnych, że wspomniemy tu p referenta U. byłego śpiewaka w kabarecie...

Na zebraniach tych niewiedomo, co więcej podziwiać, czy tupet tych co dużo obiecują, a nic nie dotrzymują, czy płaszczenie się tych, którzy zamiast żądać sprawiedliwości, zamiast odpowiedzieć zorganizowaną akcją wojenną przeciwko bezprzykładowemu traktowaniu przemysłowców przez „czynniki miarodajne”, zawsze starają się pogodzić Ali-Babę z prokuratorem, siódme przykazanie z Ustawodawstwem Rzeczypospolitej.

Dzisiaj — rzeczy zaszły już tak daleko, że wszelkie mydlakowanie, półsłówka, półcienie w „Grand Hotelu” i półgłówki, którym ciągle się zdaje, że najlepszym wyjściem jest kompromis między Leninem i Fordem, zawiodły już bezapelacyjnie...

Przemysł został zapędzony w ślepią ulicę — skąd już wyjścia niema.

Żadne lojalne deklamacje tu nie pomogą bo z tamtej strony tylko usta pełne fałszu, a w zanadru nóż nowych ustaw i sowieckich pomysłów.

Lojalność jest wskazana wobec państwa a nie wobec fernali, których celem jest dbanie tylko o swój żołądek i o to, by się ktoś czasem w Polsce nie przepracował.

Najlojalniejszymi zwierzętami, w całym gospodarstwie są z urzędu „świnie”.

Im prędzej ta decydująca walka o lepsze jutro się zacznie, tem lepiej, gdyż w danej chwili, całe masy pracujące będą po stronie przemysłu, rozumiejąc dobrze, że walka o istnienie fabryk, to walka o ich byt, o ich chleb codzienny.

Rozum nakazuje dzisiaj zawieszenie na kołku waśni klasowych i ratowanie tonącego okrętu, na którym wspólnie płyniemy.

Zamiast śniadanków — dla warszawskich dygnitarzy, poproście ich na obiad... do bezrobotnego, zamiast konwencjonalnego uśmiechu — pokażcie wreszcie zęby — pamiętajcie o tem, że system Kiereńskiego — wychodzi na dobre tylko w Bolszewji.

Trzeba wreszcie spostrzec, że tu nie mogą żadne kredyty zastawnicze, odroczenia wypłat, podatki na raty, powiększania obligacji itp. cudowne pigułki, gdyż Ustawodawstwo Rzeczypospolitej zdecydowanie uniemożliwiło wszelką normalną pracę kapitału i stworzono tu takie warunki, że kapitał nietylko nie procentuje, ale sama substancja majątkowa przez myślowych interesów rozwadnia się i zanika potrochu.

Jeżeli jedno z przedsiębiorstw tekstylnych w przeciągu lat dziesięciu nie dało akcjonariuszom złamanego grosza dywidendy, gdy przez ten czasokres zapłaciło samych świadczeń socjalnych zgórą trzy miliony złotych — to chyba to jest jasnym dowodem, że przyczyna złego nie leży tylko w złej konjunkturze dla przemysłu.

Jeżeli Banki prywatne polskie szukają lokaty dla swoich kapitałów zagranicą, to chyba jasnym jest dowodem, jak daleko posunęło się w Polsce, że użyjemy tu nomenklatury naszego wschodniego sąsiada, „podgryzanie gardła kapitalistom”.

Prostu niema dla niego pola do ekspansji, bo w coby się go tylko nie wsadziło, czy w budowę domów, czy w przemysł, czy w rolnictwo — rezultaty będą jedne i te same: deficyty, deficyty, deficyty.

Dlatego też śmiało radymy p. Dewey'a, aby nosić perkaliki, gdyż tu kij trzeba nosić i tłumaczyć komu należy — że ma on dwa końce...

Kończąc, zaznaczamy, że albo przemysł wreszcie wypowie zdecydowaną walkę nieco zbyt Wschodniemu Ustrojowi socjalnemu Polski i przestanie grać rolę lokaja w przedpokoju ministerjalnym, albo niech sobie zamówi miejsce na cmentarzysku pod wspólnym kamieniem grobowym z napisem „Kapitał i Praca” — pod którym leżeć będą i przemysłowcy i tysiące robotników, korzystając w pełni ze spokoju i z dobrodziejstw mądrych Ustaw Rzeczypospolitej.

A. S.

CYRK Staniewskich

NARUTOWICZA 55

tylko jeszcze 3 dni

Dziś w niedzielę, 27 kwietnia 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8,30 wiecz.

Wielki nowy program

Sensacja światowa 4 Dabłów

Tresura zwierząt. Japońskie niedźwiedzie, piękna grupa rasowych koni, zaprezentuje Dyr, Ciniselli Całość 18 atrakcji.

Cyrk pozostaje tylko jeszcze 3 dni.

Ubezpieczenia socjalne we Francji

Po całonocnym posiedzeniu Izba francuska przyjęła w czwartek rano projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych 547 głosami przeciw 29.

Tak więc dopiero w 30 latach po rozpoczęciu walki o przymusowe ubezpieczenie Francja jako ostatni kraj w Europie, wprowadza w życie ustawę o ubezpieczeniach społecznych. Francuzi bronili się przeciw przyrostowi świadczeń społecznych przymusowych wychodząc z założenia, że wielkie ciężary społeczne nie przyczyniają się do polepszenia bytu robotników, tylko zwiększają koszt produkcji i wywołują podrożeńie w kraju.

Skutki przyrostu ustawodawstwa społecznego jakie Francja obserwowała w Anglii, Austrii i Niemczech, nie przyczyniły się do spulcharyzowania tej idei. Opór we Francji przeciw tej ustawie był tem silniejszy że ustawa ta tworzy 16,000 nowych posad i wskutek tych olbrzymich kosztów administracyjnych które ponoszą 80 proc. oprócz tego nowa ustawa zwiększy koszt produkcji o 10 proc., które zapłaci nikt inny tylko konsument a więc robotnik itp.

Wskazuje też we Francji — pisze „Ilk. Kur. Codz. na to, że wprowadzenie przymusowych i olbrzymich świadczeń społecznych stworzyło wprawdzie wielkie obciążenie społeczeństwa, ale wcale się prawie nie przyczyniło do podniesienia materialnego bytu robotników.

W krajach posiadających ustawodawstwo społeczne istnieje mimo to wielkie bezrobocie a wśród robotników panuje nadal a skargi na instytucje tego rodzaju jak Kasy Chorych, fundusze pensyjne itd. o nich wcale nie świadczą korzystnie.

Wręcz przeciwnie było we Francji Przed wojną Francja była najbogatszym krajem w Europie gromadząc połowę zapasów złota całego świata u siebie. Bezrobocie nie istniało mimo braków przymusowych ciężarów społecznych. A po wojnie? Przetrawszy kryzys inflacyjny Francja wybiła się dzisiaj znowu na czoło świata gromadząc zapasy złota i dzisiaj Francja nie zna bezrobocia, przeciwnie potrzebuje co rok większą ilość rąk robotniczych i jest krajem emigracyjnym dla robotników z całej Europy. Oprócz tego Francja jest dzisiaj krajem najtańszym.

To też prace ustawodawcze nad ubezpieczeniami społecznymi szły bardzo opornie i trwały 10 lat a dopiero dzisiaj pod naporem partyjnej licytacji hasłami wyborczymi parlament idąc z „duchem czasu” uchwalił ustawę

W kraju panuje jednak nastrój bardzo nieprzychylny przeciw olbrzymim i — jak Francuzi twierdzą — bezcelowym ciężarom społecznym, a w senacie przygotowuje się silny opór przeciw uchwaleniu tych ustaw.

W Polsce wprowadzono te ustawy już dawno nie bacząc na to że połowa klasy robotniczej mieszka w norach, a druga nie ma co jeść

„Weteran podniebny”

Hr de la Vaulx zginął w katastrofie lotniczej

Przewodniczący międzynarodowej federacji aeronautycznej i wiceprezes aeroklubu Francji, hr. de la Vaulx jeden z pionierów aeronautyki i awiacji francuskiej zginął w katastrofie lotniczej w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył by zakończyć swą karierę napowietrzną wielkim, okrężnym lotem kookoła Ameryki Północnej i Połudnowej.

Przed miesiącem, hr. de la Vaulx wyleciał z Tuluzy do Dakaru w Afryce, stamtąd szybując ponad całą Afryką do Natalu, by również drogą powietrzną przez Rio de Janeiro, Meksyk, przybyć do Nowego Jorku, gdzie oczekiwały go uroczyste przyjęcia, jako jednego z pionierów lotnictwa. Pomimo swych 60-ciu lat, hr. de la Vaulx nie uznawał innej komunikacji prócz lotniczej, a w swym długim rejestrze podróży podniebnych, miał rekord światowy przelotu na balonie sferycznym przez morze Śródziemne i około dwustu tysięcy km. przebytych w powietrzu.

Katastrofa wydarzyła się na linii pomiędzy Montreal a Nowym Jorkiem skutkiem gęstej mgły, która zmusiła pilota do niskiego szybowania nad New Jersey, tuż u celu podróży. Samolot pilotowany przez jednego z najlepszych lotników amerykańskich Saloay, zawadził o przewodniki elektryczne o wysokim napięciu i spłonął doszczętnie wraz pasażerami.

Hr. de la Vaulx udawał się właśnie na bankiet wydany na jego cześć, był we fraku, a przed samym odlotem z Montreal, w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, iż w przeciągu trzydziestoletniej swej kariery lotniczej nie doznał żadnego wypadku. Mówiąc o tem, „weteran podniebny”, zwyczajem lotników chciał zapukać w drzewo, co odwraca rzekomo „złe losy”. Jednak nie odnalazł dookoła siebie ani jednego drewnianego przedmiotu i trzykrotnie uderzył w metalowe skrzydło samolotu, pod którym wkrótce znalazł śmierć. Metaliczny oddźwięk uderzenia rozbrzmiał jak dzwon, — opowiada pismo amerykańskie. Hr. de la Vaulx roześmiał się i rzekł: „Nie jest to najlepsza przewodnia”.

Po dwu godzinach ponury prognostyk spełnił się — hr. de la Vaulx, zwęglony w szczątkach fraka, z licznymi międzynarodowymi odznakami w klapie, został odgrzebany z pod gruzów płonącego aparatu.

— 000 —

Przed wyborami do Sejmu Śląskiego

44 listy wyborcze

Ze względu na bliski termin wyborów do Sejmu Śląskiego (11 maja) kampania wyborcza w województwie śląskim rozgorzała już w całej pełni i walka toczy się z zawziętością, godnej zaiste może — lepszej sprawy.

Ludność polska na Górnym Śląsku, która po przyłączeniu do Polski przez szereg lat dzieliła się na co najwyżej trzy partje (Chadecja, Nar. Partja Rob. i P. P. S.), rozproszkowana jest obecnie na dwadzieścia partji politycznych i różnych grup dospedarczo-politycznych. Aż trzynaście list polskich postawionych zostało w niektórych okręgach wyborczych przy tegorocznych wyborach do Sejmu Śląskiego, podczas gdy Niemcy wystawili tylko jedną listę wspólną!

Województwo śląskie podzielone jest na trzy okręgi wyborcze, z których okręg pierwszy (Katowice) wystawił 15 list, okręg II (Królewska Huta — Świętochłowice — Tarnowskie

Góry—Lubliniec) 14 list i okręg III (Pszczyna—Rybnik—Cieszyn) 15 list wyborczych.

Razem więc w trzech okręgach wystawiono 44 list wyborczych. Jeżeli by, biorąc pod uwagę okoliczność, że Sejm śląski liczy 48 posłów, na każdą listę przypaść miało po jednym posle, musiałyby równomiernie „zwyciężyć” wszystkie listy, ponieważ jednak podobna możliwość nie wchodzi w rachubę, pozostaje tylko przypuszczenie, że przynajmniej połowa list postawiona została całkiem niepotrzebnie i nawet z wielką szkodą dla sprawy polskiej na Śląsku, gdyż Niemcy, posiadający wszędzie tylko jedną wspólną listę, w niejednym wypadku mimo mniejszości swej mogą zwyciężyć na rozproszkowanymi partjami polskimi, ponieważ pozorna mniejszość niemiecka jednak będzie większą niż liczba głosów najsilniejszej partji polskiej.

Oto tragedia obecnych stosunków politycznych na Górnym Śląsku!

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek. Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 20.IV do dnia 28.IV 1930 r.

KOBIETA na KSIĘŻYCU

Dramat miłości i nienawiści, za zdrości i wierności na księżycu Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku rakietowego podczas lotu na księżyc

W rolach głównych: GERDA MAURUS i WILLI FRITSCH

Następny program: „KSIĄŻĘ STUDENT”.

Odpowiedź miast-Harrimanowi

Groźba likwidacji samorządowych zakładów elektrycznych

W kwietniowym numerze „Samorządu Miejskiego”, organu Związku Miast Polskich zamieszczona została odpowiedź na ogłoszone przez Harrimana „Memoriały Harrimana i S-ki” zwalczające zarzuty przeciw koncesji Harrimanowskiej. Organ Związku Miast Polskich zajmuje się sprawą elektrowni użyteczności publicznej i stwierdza:

„Harriman, po zbadaniu elektrowni wodnej na rzece Dunajcu i ciepłej w Zagłębiu Dąbrowskim oraz wniesieniu obręczy sieci przesyłkowych wysokiego napięcia już w początkach drugiego 10-letnia trwania koncesji uzależni od siebie początkowo szereg słabszych gospodarczo elektrowni samorządowych, a następnie z biegiem lat — wszystkie elektrownie rozsiane w postaci wysp i otoczone jego obszarem uprawnienia.”

Po przytoczeniu argumentów „Memoriałów” — organ Związku Miast udawadnia szczegółowo, że przy takim stanie rzeczy rozwój elektrowni komunalnych jest problematyczny, szczególnie wielkich miast jak Warszawy Łodzi i Krakowa.

— „Cała polityka elektryfikacyjna, znajdująca się obecnie w rękach samorządów, ob szaru jedna piąta Rzplitej, najbardziej uprzedmiotowionej, będzie zależała lub może się znaleźć w rękach Harrimana”.

Artykuł kończy się stwierdzeniem:

— „Biorąc wszystko powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że udzielenie koncesji Harrimanowi pociągnęłoby za sobą w okresie 20—25 lat zlikwidowanie elektrycznych zakładów użyteczności publicznej na ogromnym terenie Rzeczypospolitej”.

ROZWÓJ MIAST POLSKICH W CIĄGU 50-LECIA

Na pierwszym miejscu stoi Łódź

W ciągu ostatniego 50-letnia, od 1880 do 1930 roku dziesięć największych miast polskich, a więc: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Królewska Huta, Katowice, Wilno, Bydgoszcz i Lublin osiągnęły znaczny ogólny wzrost liczby ludności, co pozostaje w związku z ogólnym rozwojem kulturalnym i gospodarczym tych miast.

Na pierwsze miejsce pod tym względem wysunęła się Łódź, która w ciągu pięćdziesięciolecia osiągnęła prawie czternastokrotny wzrost ludności, z 45.000 na 580.000. O wiele mniejszy a jednak dość znaczny wzrost wykazują Katowice, które w 1880 roku miały zaledwie 18.000 mieszkańców, obecnie zaś liczą ponad 130.000. Poznań wykazuje prawie czterokrotny wzrost ludności, z 66.000 na 232.000, ludność zaś Lublina wzrosła o 330

procent z 32.000 na 117.000. Kraków osiągnął wzrost liczby ludności z 66.000 na 207.000, w tym samym mniej więcej stosunku wzrosła ludność Królewskiej Huty, która w roku 1880 miała 27.000, obecnie zaś ponad 90.000. Bydgoszcz miała 34.000 obecnie ponad 110.000.

Stolica państwa powiększyła w ciągu pięćdziesięciolecia liczbę ludności trzykrotnie. Lwów zyskał zaledwie 110-procentowy wzrost ludności, najmniejszy zaś wzrost osiągnęło w ciągu 50-letnia Wilno, które w okresie wojny uległo znacznemu wyludnieniu i dopiero w odrodzonej Polsce szybko rozrasta się i zagospodarowuje, przekroczywszy już liczbę 20.000 mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym ćwierćwieczu miasta polskie osiągną o wiele znaczniejszy i szybszy wzrost ludności. (RC).

Przy takich dyjetach

Nie trzeba zachowywać dyjety

W „A. B. C.” czytamy:

Po zmniejszeniu przez Sejm funduszu dyspozycyjnego ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum to podało w okólniku że będzie musiało ograniczyć pomoc dla kulturalnych instytucji polskich zagranicą. Miała to być oszczędnościowa polityka ministerjum spraw zagranicznych, wywołana rzekomo uchwałami Sejmu.

Czy jednakowoż ministerjum spraw zagranicznych istotnie weszło na drogę oszczędności?

Co innego mówią fakty. Oto w „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie, zmieniające przepisy o należnościach za

podróże służbowe, delegacje i przeniesienia poza garnicami państwa polskiego. Rozporządzenie to podwyższa o 80 i więcej procent dotychczasowe diety, pobierane przez naszych dygnitarzy. Tak np. diety premiera, marsz. Piłsudskiego, ministrów i prezesa najwyższej izby kontroli podwyższono z 30 na 50 dolarów dziennie. W tym samym stosunku podwyższono też diety pomniejszym dygnitarzom.

Jak widzimy, „oszczędnościowa” polityka p. ministra Zaleskiego, ograniczająca pomoc dla kulturalnych instytucji polskich zagranicą, dziwnie wygląda w świetle podwyżek diet dla dygnitarzy.

—oO—

NA MARGINESIE

Nowe instytucje Opieki Społecznej

W najbliższym czasie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ma zamiar wprowadzić nowe podatki, na następujące instytucje:

1. Żłobek dla niepełnoletnich robotników.
2. Okręgowe pranie bielizny dla pracowników fizycznych.
3. Powiatowe Zakłady Manicuru dla Pracowników Umysłowych (P.Z.M.P.U).
4. Wojewódzkie Hartownie łazienkowe dla bezrobotnych.
5. Państwowe kooperatywy biżuterii dla robotnic przemysłu włókienniczego.
6. Bezpłatne poradnie powiększenia ilości urodzin dla bezrobotnych.
7. Bezpłatne cukiernie z wyszynkiem araku i rumu i palarnia cygar hawańskich dla zrzeszeń robotniczych.
8. Miejskie ogrody przedślubne, dla niemających własnych mieszkań, a nie mogących już czekać.
9. Bezpłatne wypożyczalnie broni dla pracowników, chcących uregulować stosunki z pracodawcami.
10. Ludowe miejsca sprzedaży benzyny dla ludu pracującego u obszarników.
11. Okręgowe lokale dla wolnomyslicieli i bezrobotnych, wraz z kursami technicznymi niszczenia kościołów i plebanji.
12. Menażerje okręgowe Ministerstwa Pracy z hygienami, kamienicznikami, fabrykantami i tp. pijawkami klasy robotniczej.

A S.

Na ziemiach Polskich

OBÓZ EMIGRACYJNY W GDYNI

W łaskach Chylońskich w odległości 2 klm. od Gdyni przystąpiono już do budowy obozu emigracyjnego, koniecznego dla skierowania ruchu emigracyjnego przez port gdynski. Kosztorys wszystkich budowli obozu sięga wielu milionów złotych. W tym roku jednak wykonane zostaną tylko najważniejsze budynki administracyjny, dezynfekcyjny, kąpielowy i sypialnie.

PRZEZ POLSKĘ Z BERLINA DO TEHERANU.

Według doniesień z Moskwy, w dniu 1-go maja br. podjęta zostanie bezpośrednia komunikacja kolejowa między Niemcami a Persją, przyczem kolej biec będzie z Niemiec przez Polskę do Kijowa, skąd przez Charków i Baku do granicy perskiej.

ZWALCZANIE PORNOGRAFJI KABARETOWEJ.

Wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu w Warszawie zajął się zwalczaniem pornografii, przedewszystkiem na terenie lokali widowiskowych i kabaretowych, dostępnych dla młodzieży. Specjalnie delegowany cenzor komisariatu w kilku wypadkach zarządził ostatnio konfiskatę tekstów produkowanych piosenek niemoralnych i wręcz cynicznych, przyczem kierowników zakładów rozrywkowych pociągnął do odpowiedzialności karnej, za karmienie młodzieży, zatrutem ziarnem żydowskich kabarecistów.

—oO—

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Emigranci w Polsce

Najliczniejsi są Rosjanie

Państwo polskie, jako sąsiadujące bezpośrednio ze Związkiem socjalistycznych republik radzieckich, gości liczne zastępy politycznych emigrantów: Rosjan, Ukraińców i Gruzinów. Niezależnie od tego, w Polsce przebywają emigranci polityczni z Litwy, oraz z Czechosłowacji.

O ile jednak wśród emigracji rosyjskiej przeważa element prawicowy, konserwatywno monarchiczny, o tyle emigracje narodów słowiańskich, Emigracja rosyjska liczy około 15.000 (Rosjan, mieszkających już dawniej w Polsce, ale nie posiadających jeszcze obywatelstwa polskiego, a uważanych wskutek tego za emigrantów, choć faktycznie nimi nie są, jest kilkakrotnie więcej). Emigracja ukraińska nie przekracza obecnie 5.000 osób (w listopadzie 1920 r. liczyła 30.000 osób), emigrantów gruzińskich jest w Polsce około 200, litewskich około 150, wreszcie słowackich około 300 osób.

Emigranci rosyjscy, zarówno monarchiści, jak demokraci, są zdania, że reprezentują jedną niepodzielną Rosję wraz ze wszystkimi

narodami i szczepami ją zamieszkującymi dlatego też nie uznają emigracji narodu ukraińskiego i gruzińskiego, ani też lansowanych przez nie hasła niepodległej Gruzji; i naodwrot; emigranci gruzińscy i ukraińscy nie przyznają emigrantom rosyjskim prawa reprezentowania innych narodowości, poza rosyjską. Natomiast emigracja ukraińska pozostaje w najlepszych stosunkach z emigracją gruzińską.

Znamienną jest rzeczą, że emigranci ukraińscy są źle widziani przez nacjonalistyczny odłam mniejszości ukraińskiej w Polsce z powodu przyjaznego stosunku emigracji do Rzeczypospolitej, i naodwrot: emigranci ukraińscy oceniają niezyczliwe antypolskie poczyny ukraińców w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu.

Z tych samych przyczyn emigracja litewska nie pozostaje w żadnych stosunkach z mniejszością litewską na Wileńszczyźnie. Emigracja słowacka w Polsce usposobiona jest szczególnie przyjaźnie do państwa i rządu polskiego.

Jeden z wielu

Jak to fenomenalnie zdrowy pułk. Sikorski dostał się na emeryturę

W Najw. Trybunale Administracyjnym któremu przewodniczył prezes Kopczyński znalazła się nader interesująca sprawa przyprawiona, mimo iż proces toczył się wyłącznie w ramach dyskusji prawniczej, obfitym sosem politycznym. Jest to sprawa pułkownika Br. Sikorskiego z Poznania, który wystąpił ze skargą przeciwko orzeczeniu Min. Spraw Wojskowych, przenoszącemu skarżonego oficera w stan spoczynku bez jego — oczywiście — woli i zgody. Płk. Sikorski w skardze swej podkreśla, iż w roku 1928agle wyznaczono dlań komisję lek. która po zbadaniu stanu jego zdrowia orzekła, iż winien on być przeniesiony w stan spoczynku.

Na skutek tej opinii (której nota bene pułk. Sikorskiemu nie oznajmiono) otrzymał on po pewnym czasie orzeczenie Min. Spraw Wojskowych przenoszącego w stan spoczynku. Przesiłem — pisze pułk. Sikorski w swej skardze — by mi pozwolono stanąć do raportu przed panem Ministrem Spraw Wojskowych

ale bezskutecznie.

Urządono jednak powtórne badanie przez Departament Sanitarny przy M. S. W. i teraz orzeczono, że pułk. Sikorski chory jest na płucę i musi wyjechać do Zakopanego. I to bez wlecznie.

Ale 46-letni pułkownik czuje się znakomicie, twierdzi że od dwóch lat nie chorował nawet najłżej i bynajmniej nie poszukuje spoczynku

Do akt sprawy dołączył skarżący kilka zaświadczeń, a więc gen. Dzierżanowskiego, dowódcy korpusu gen. dywizji Kędzińskiego oraz gen. Kalickiego, stwierdzające iż pułk. Sikorski jest nader dzielnym oficerem i że gene rałowie ciężkich uszczerbków i usterek w służbie jego, które miałyby wynikać ze złego stanu zdrowia, nie zaśwadyli.

Wygląd pułk. Sikorskiego wyjątkowo mocno zbudowanego mężczyzny energicznie popierającego przed Trybunałem swą skargę całkowicie potwierdza prawdziwość zaświadczeń

Humor

NADZIEJA.

— Doktor powiedział żonie, że nie weźmie honorarium za operację, gdyby miał umrzeć.

— Tak? To bądź dobrej myśli; ten zdzierca niczego nie robi za darmo!

OBORA.

Jakaś „dama” wysiada z samochodu przed teatrem; tren sukni wieczorowej wlece się po chodniku. Przechodzący tamtędy pan niechcący nań nadepnął i usłyszał oburzony głos damy.

— Co za wół niezdatny!

— Przepraszam — odwrócił się z grzeczным ukłonem — nie wiedziałem, że krowy mają takie długie ogony!

Ser szwajcarski

— Uj! ten Moniek to istny ser szwajcarski.

— Czy taki smaczny?

— Nie... Z powodu, czuć.

Wśród bezrobotnych

— Franek co byś wolał na święta szynkę, jaja, czy kiełbasę?

Szynki mam, jaja i kiełbasę też, ale wolałbym zapomogę.

trzech generałów.

Skargę popierał nadto imieniem pułk. Sikorskiego adwokat poznański dr. Neuser również pułkownik, ale w rezerwie Rzecznik skargi podniósł nielegalność orzeczenia Min. Spraw Wojskowych, twierdząc, iż oficer może być przeniesiony w stan spoczynku — jak to wynika z pragmatyki oficerskiej — jedynie odpowiednim aktem Prezydenta Rzeczypospolitej wydanym na wniosek Min. Spraw Wojskowych, nie zaś wyłączeniem orzeczeniem tego Ministra.

A przecież ten w sposób tylko został przeniesiony w stan spoczynku pułk. Sikorski oficer nagrodzony licznymi orderami, udekorowany za zasługi przez Marszałka Focha oraz wysokim orderem za udział w powstaniu śląskim.

Po wysłuchaniu tych wywodów Najw. Trybunał Administracyjny udał się na naradę, która trwała bardzo krótko poczem prezes N.G.A. Kopczyński ogłosił wyrok oddalający skargę jako niezasadzoną.

—o:—

O. DYMOW

Mecenas sztuki

Młoda dziewczyna nieco krótkowzroczna, nosząca okulary stała przed grubym panem, który trzymał w zębach cygaro, i pokażąc mu jakiś wycinek z gazety zapytała:

— Czy pan jest Mister Johnson?

— Tak, to ja — odpowiedział gruby pan i przesunął cygaro z prawego kącika ust do lewego.

— Czy pan podał to ogłoszenie do gazety — poszukując pianistki, która mogłaby świcyć na pańskim pianinie?

— Owszem, mam pierwszorzędne pianino, najlepszej firmy w New-Yorku. Może pani na nim ćwiczyć bez żenady, — odparł Mister Johnson. Pani jest wieczorem wolna?

— Tak, ale to będzie kosztowało?

— Nic, odparł gruby pan — może pani ćwiczyć bezpłatnie.

— O, bardzo jestem panu wdzięczna — odparła dziewczyna naprawdę ucieszona.

Pochodzę z prowincji z Wakerbru i przybyłam do New-Yorku, by się kształcić muzycznie. Nigdzie nie mogłam otrzymać pianina na godziny, a przecież ćwiczenie to najważniejsze.

— Moje pianino jest do pani usług, ale stawiam jeden warunek, musi się pani zowiązać od 8 do 11 wieczorem bez przerwy ćwiczyć.

— To jest bardzo trudno, ja się zmęczę.

— Jeśli się pani zmęczy, dam pani coś do zjedzenia — rzekł dobrotliwy pan. — Dostanie pani jakąś kanapkę, może nawet dwie. W lewej ręce będzie pani trzymała bułkę, a prawą będzie pani ćwiczyła. Potem odwrotnie. Może pani dostać z serem albo z szynką, jak pani chce, wszystko bezpłatnie.

— Pan jest bardzo dobry — odparła dziewczyna — wolałabym z szynką, jeśli panu nie sprawia różnicy.

— Czy pani już dawno studjuje? — zapytał Mister Johnson interesując się losem dziewczyny.

— Nie, od trzech miesięcy.

— Od trzech, to wystarczy — zgodził się.

— Czy pani już gra jakies melodie?

— Gram już hymn amerykański, tango i „Alleluja”, a pozatem ćwiczenia palców.

— Doskonale, więc pani będzie to grała, wszystko jedno w jakim porządku, ale bez przerwy i głośno.

— Dobrze, jeżeli pan sobie tego życzy.

— Tak, przypuszczam, że nie będzie dla pani przeszkodą, jeśli podczas tych ćwiczeń będą w pokoju również inne osoby.

— Czy dużo?

— Nie dużo, mniej więcej 250, a w niedzielę trochę więcej może 260. Ale wszyscy będą siedzieli bardzo spokojnie i niczem pani nie przeszkadzając... Dziewczyna spojrzała poprzez okulary swym upośledzonym wzrokiem dokoła i zapytała zdumiona:

— Coż to jest za dziwny pokój?

Gruby pan wyjął z ust cygaro i odparł:

— Kino, proszę pani...

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

KAWALER Z BIAŁYM TULIPANEM

Smutny koniec bohatera sensacyjnej afery

W tych dniach prasa paryska przyniosła krótką notatkę, że Romain Daurignac, brat słynnej niegdyś i osławionej Teresy Humbert zmarł nagle w Paryżu w największej nędzy. Z Romainem Daurignac'em schodzi w widoku jedna z najbardziej interesujących i zarazem znanych postaci Paryża ze schyłku 19-go wieku i zarazem jeden z głównych aktorów wielkiej „afery Humberta”, którą cały świat zajmował się swego czasu przez szereg miesięcy. Z pewnością niewiele już pamięta „kawalera z białym tulipaniem”, który był ośrodkiem ówczesnego wesołego świata i widział go wszędzie tam, gdzie ludzie się nie nudzą. Jeszcze przed 20-tu laty nikomu by nie było przyszło na myśl przypuszczenie, że Romain Daurignac, właściciel niezliczonych milionów franków, umrze w nędzy i umiarkowanym pokoju, i że cały jego spadek stanowić będzie niecałe... cztery franki.

W ostatnich dziesiątkach lat nie było ani jednej ze szeroko skąpanej afery, która wywołała tyle wrzawy i którą opinia publiczna tak długo zajmowała się jak wielki skandal 100-miljonowego oszustwa Teresy Humbert. Jakkolwiek Teresa, siostra zmarłego obecnie Daurignaca, zainscenizowała to genialne oszustwo, przecież Romain był tym który urzeczywistnił pomysł swej sprytniej siostry.

Teresa Humbert była córką senatora i rodzina jej cieszyła się dobrą opinią. Nie zdziwiło też zatem nikogo, gdy pewnego dnia prasa paryska przyniosła z Ameryki depeszę, w której powiadano że multimilioner Albert Henryk Crawford testamentem notowanym z r. 1877, cały swój wielomiljonowy majątek za pisał córce swego najlepszego przyjaciela. Teresie Daurignac. Prasa obszernie przez dłuższy czas rozpisywała się o tym bajecznym spadku i dookoła osoby tajemniczego Crawforda niebawem powstały różne legendy. Gażety wymyśliły nawet pikantną historję miłosną w której oprócz ojca i matki Teresy Humbert główną rolę grał p. Crawford. Jednakże nawet największe sensacje trwają w Paryżu tylko kilka dni i dlatego postanowiła Teresa po kilku miesiącach zainscenizować nowy bluff. Oto

ukazała się w gazetach wiadomość, że dwa siostrzeńcy Crawforda zakwestjonowali jego testament, reklamując każdy dla siebie 1/3 część spadku, i że już rozpoczęli kroki sądowe.

Ponownie więc Teresa stała się środkiem zainteresowania publicznego. Oświadczyła dzień nikażom, że prawdopodobnie ureguluje całą sprawę w drodze ugody. Ugoda ta wypadła następnie według sprawozdań dzienników paryskich w ten sposób, że Teresa Humbert i jej brat Romain Daurignac otrzymali sumę 100 milionów franków. Teraz dopiero Teresa za słynęła naprawdę, lecz nie miała pieniędzy. Jako „spadkobierczyni” wielkomiljonowego majątku posiadała zato kredyt nieograniczony. Przy pomocy nieistniejących 100 milionów franków założyła ogromne przedsiębiorstwo, coś w rodzaju towarzystwa ubezpieczeń. Teresa i brat jej zaczęli prowadzić luksusowe życie, pod względem rozrzutności przypominające ekscentryczność książąt Wschodu. Teresa zakupiła szereg zamków na prowincji, willę w Paryżu trzymała konie wyścigowe do osobistej obsługi miała dwudziestu dwóch ludzi podczas gdy Romain Daurignac przebywał wszędzie, gdzie można było spotkać najwykwintniejsze towarzystwo. Opowiadano legendy o sumach jakie przegrywał na wyścigach lub w kasynach gier. Również jego niezliczone afery miłosne zajmowały cały Paryż.

Nagle załamał się cały ten cudny, z wielkim kunsztem zbudowany gmach. Wierzy ciele i niezliczeni dostawcy coraz natarczywie zaczęli się domagać zapłaty. Wdrożone śledztwo sądowe wykazało wreszcie, że Teresa i jej brat nie odziedziczyli ani centa.

Sędzia śledczy miał cały rok pracy nad wyświetleniem tego skomplikowanego labiryntu oszustw. Rozprawy sądowe trwały 12 dni i zakończyły się zasądzeniem Teresy Humbert na 5, a Romaina Daurignaca na 3 lata więzienia. Podczas gdy Teresa Humbert po odsiedzeniu kary zawsze jeszcze umiała prowadzić życie wystawne, brat jej spadał coraz niżej i po raz ostatni „pisano” o nim, gdy aresztowany został za kradzież pary obuwia z pewnej wystawy sklepowej.

ENFANT TERRIBLE.

— Dobranoc, mamusiu!
— Dobranoc, dziecko; a pocałuj też na dobranoc pannę Władzię.
— Jeszcze czego! Ona bije, jak ją się pocałuje.
— Ależ dziecko...
— Spytaj tatusia.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia na swo usprawiedliwienie?
— Panie sędzio, proszę o uwzględnienie że tyle razy byłem już karany a nic to nie pomogło.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć prozki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane prozki ludzkie do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin, w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

Nieprzyjemna omyłka

Małżonka jednego z majorów armji fińskiej, wyjeżdżając z Helsingforsu do Hangö, otrzymała na wyjeździe od męża banknot tysiącmarkowy.

Wsiadłszy na dworcu helsingforskim do wagonu, pani majorowa spostrzegła przyjemnie zdziwiona, że sąsiadka jej w przedziale wagonowym jest znana jej z widzenia pułkownikowa, osoba bardzo interesująca nie tylko ze względu na krążące pogłoski o jej bogactwie, ale i o jej przygodach miłosnych, pułkownik bowiem miał być już czwartym jej mężem.

Zachwycona, że będzie mogła nareszcie zaznajomić się osobiście z pułkownikową, majorowa wszczęła zaraz z nią rozmowę i wnet obie panie zaprzyjaźniły się bardzo i majorowa cieszyła się już, że będzie w Hangö należała do kółka przyjaciółek mieszkającej właśnie w tem mieście pani pułkownikowej, gdy oto zaszedł wypadek fatalny, wcale nieprzewidziany.

Na jednej ze stacji, majorowa, pragnąc

się posilić, poprosiła swą sąsiadkę o dopilnowanie swej walizki, gdy jednak wróciła do wagonu i potrzebując czegoś z tej walizki, otworzyła ją, spostrzegła z przerażeniem, że brak tam banknotu tysiącmarkowego, otrzymanego od małżonka.

Nie ulegało wątpliwości, że pułkownikowa, korzystając z nieobecności majorowej otworzyła jej walizkę i skradła banknot. Wprawdzie — rozumowała zgryziona majorowa — pułkownikowa słynie z bogactwa, ale przecież może być kleptomanką! To też, gdy na następnej stacji sąsiadka jej z kolei opuściła przedział, aby się posilić w bufecie stacyjnym, majorowa otworzyła szybko jej walizkę.

Istotnie, na samym wierzchu drobniaków pani pułkownikowej leżał banknot tysiącmarkowy i to przypięty już szpilką, razem z innymi banknotami, do koperty. Nie wahając się tedy ani chwili, majorowa odpięła ten banknot i schowała go do swej walizki, uradowana, że uniknęła nieprzyjemności żądania wyjaśnień przykrych, poczem podróż obu pań skończyła się tak, jak za-

częła w największej harmonji.

Spotkawszy jednak w kilka dni później pułkownikową na promenadzie w Hangö, majorowa uczuła się dotknięta boleśnie, gdy nowa jej przyjaciółka, z którą tak bardzo pragnęła utrzymać stosunki, minęła ją z miną lodowatą, nie raczywszy nawet skinąć głową, choć przecież powinna się raczej cieszyć, że sąsiadka jej z przedziału kolejowego tak dyskretnie załatwiła nieprzyjemną przygodę.

I dopiero wróciwszy do Helsingforsu, biedna majorowa zrozumiała powód tej oziębłości niedoszłej swej przyjaciółki, major bowiem powitał wracającą małżonkę przykrą wymówką:

— No, wiesz, nie przypuszczałem, że tak mało dbasz o pieniądze! Naprawdę czekałem, abyś w listach swych wspomniała o tym tysiącu marek, który ci dałem na wyjeździe, a który zostawiłaś tu, na swem biurku!

Scenę, jaka z tego wynikła, łatwo sobie dośpiewać.

Niezwykłe samobójstwo artystki filmowej

Jedynе wyjście ze skomplikowanej sytuacji

Wielkie wrażenie wywarło w Ameryce samobójstwo 21-letniej artystki filmowej. Zuzanna Bleck, która w Nowym Jorku odebrała sobie życie wystrzałem z brzoźnicy. Tragiczna ta śmierć młodej, pięknej i niezwykle utalentowanej kobiety rozeszła się tem donośniej echem, że nastąpiła ona wśród cie kawych okoliczności.

Zuzannę łączył od pewnego czasu intymny stosunek z 32-letnim inżynierem Henrykiem Wordrley'em. Młodzi kochali się bardzo i żadne z nich nie wyobrażało sobie życia bez drugiego. Pewnego dnia padł jednak grom z jasnego nieba. Oto u Zuzanny w chwili, gdy bawił u niej Henryk, zjawiała się młoda i przystojna kobieta i przedstawiała się jako żona inżyniera i jako matka jego córki.

Nastąpiła teraz dramatyczna scena —

Okazało się że inżynier, nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskim z powodu różnicy usposobień znalazłszy idealną kochankę w artystce, zataił przed nią że jest — żonaty.

Oczywista, iż teraz Zuzanna nie chciała odbierać męża żonie, a ojca dziecku i przyrzekła pani Wordrley, że zerwie z jej małżonkiem. Ale Henryk nie chciał się stanowczo zgodzić. Zaklinał, błagał, groził — poruszał nie bo i ziemię aby ukochaną kobietę zatrzymać przy sobie. Wówczas Zuzanna zrozumiała, że pozostało jej tylko jedno wyjście z tej powiklanej sytuacji — śmierć.

Odebrała sobie tedy życie, wytłumaczywszy w liście pożegnalnym motywy tego rozpaczliwego kroku.

Dobra wiara Hindusa

Który z naszych taksówkarzy zaryzykowałby

Historja poniższa przekonać nas winna o niezwykłej cierpliwości i wiary w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości Hindusów — co nie jest zbyt pocieszające dla Anglików o hojności obywateli amerykańskich i o skuteczności reklamy w prasie.

Said Abdul Hafis jest właścicielem taksówki nr. 189 w Bombaju. I oto dnia pewnego obwodził on po mieście przez dzień cały jacht bogatego Amerykanina, poczem odstawił go ostatecznie do portu, gdzie ów amerykański pasażer wsiadł na okręt obiecując, że przysła mu należność za jazdę przez stewarda okrętowego.

Zaledwie jednak Amerykanin znalazł się na pokładzie, okręt ryknął na cały głos potężnym gardłem swej syreny i powoli i majestatycznie wyniósł się z portu na pełne morze.

Abdul Hafis nie zmartwił się tem jednak i wierząc w uczciwość Amerykanina, nie opuszczał od tej chwili portu. Mijały dni i ty-

godnie a taksówka nr. 189 nie zjeżdżała ze swego stanowiska stała ona nieruchomo na swym posterunku, przy jej kierownicy Abdul Hafis nieruchomo wyczekiwał na swego pasażera, jedynie licznik obracał się bezustanku i wybijał wciąż bardziej fantastyczne ilości kilometrów.

Koledzy upartego Hindusa śmieli się zeń i stał się on niewyczerpanym tematem dla ich drwin. Wreszcie niezwykła ta sprawa doszła do wiadomości policji i ta ogłosiła cały ten wypadek w kilku pismach.

I oto Amerykanin ów podróżując dalej po Indjach przeczytał dnia pewnego o niezwykłym zaprawdę stoicyzmie (taksówka wciąż stała w porcie) Hindusa i przysłał mu przez konsulat amerykański czek na sumę, która o wiele przewyższała należność nawet tak wielką, jaka wypadła za ową podróż na stojąco.

Rodobno za pieniądze te Abdul Hafis nabył sobie dwie nowe taksówki.

Osobliwa szkoła

Piękny chód nie jest bynajmniej rzeczą łatwą

Oskar Wilde nazwał raz piękny chód „fizjognomią ciała“. W myśl tego twierdzenia otwarto obecnie w Paryżu szkołę, w której specjalnie wyszkoleni nauczyciele i nauczycielki uczą dobrej postawy i pięknego chodu. Na naukę uczęszcza bardzo wiele kobiet, zwłaszcza artystek filmowych i teatralnych. Nauka obejmuje dwa kursy. Na pierwszym — uczą pięknego chodzenia na ulicy, na drugim udziela się wskazówek, w jaki sposób należy się estetycznie poruszać w teatrze i salonie.

Jedno z ćwiczeń polega na spostrzeżeniu, że kobiety greckie, noszące na głowie amfory, odznaczają się nawet zgrabnymi rękami. Wobec tego uczennice szkoły muszą również umieszczać na głowie naczynia, napełnione wodą i próbować następnie pięknie i zgrabnie chodzić. Te ćwiczenia odbywają się przy wtórze muzyki i mają charakter rytmiczny. Szkoła niekiedy chodu mimo iż nie dawno została otwarta, cieszy się wielkim powodzeniem i posiada wielką liczbę adeptek. Uczennicami są nie tylko Paryżanki, lecz również Amerykanki, którym zresztą takie lekcje mocno się przydadzą.

Kradzież cennego klejnotu

Tajemnicza kabarecistka hiszpańska

Paryż pozostaje obecnie pod wrażeniem sensacyjnej kradzieży, dokonanej u jublera Karola Lantriera.

Pewien zbankrutowany magnat francuski powierzył jubilerowi jako komisję przepiękny starożytny pierścień, którego ozdobą był wielki 8-karatowy brylant, bardzo piękny i wspaniałego blasku.

Pewnego razu zgłosiła się do jublera jakaś elegancka dama, mówiąca bardzo słabo po francusku i zażądała aby pokazano jej pierścień. Kupiec uczynił zadość temuż żądaniu. Dama wzięła pierścień i zbliżyła się do okna, aby przyjrzeć się „lepiej“ blaskowi. Nagle — nim kupiec się zorientował — otworzyła drzwi, wskoczyła do stojącego auta i zniknęła.

Policja według rysopisu podanego przez jublera, przypuszcza, iż złodziejką jest pewna kabarecistka hiszpańska, która bawiła przez kilka tygodni w Paryżu a po dokonaniu kradzieży zniknęła bez śladu. Zachodzi podejrzenie, że powróciła ona do Hiszpanji dokąd też skierowały się poszukiwania policji francuskiej.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

J. S. Baar.

Jak chłop posłał wołu na studia

Poczem zaprosił Niemca na obiad, a przy jedzeniu opowiedział mu, jak to było w Wiedniu:

— Dopiero wczoraj wróciłem z Wiednia gdyż musiałem poczekać, aż się twój wół do nowych warunków życia przyzwyczai. Zapisałem go w szkole, znalazłem mu dobre mieszkanie, kupiłem książki do nauki, zapłaciłem z góry czesne, — wszystko to razem wyniosło coś około 300 marek; wół serdecznie cię pozdrawia i prosi byś mi te pieniądze zwrócił.

— Debrzesz zrobił, — odpowiada z ulgą Bawarczyk — wiesz, że dzieci nie mam, pokochałem więc tego wołu, jak własne dziecko. No teraz będę mógł spokojnie spać.

Wyjął na to z kieszeni portmonetkę, wyłożył na stół 300 marek w srebrze, podziękował Hojdzie raz jeszcze i pożegnał się. Po powrocie do domu wszystko opowiedział żonie. Ta jednak z tego wszystkiego zadowolona

na nie była jakoś i robiła mężowi wymówki:

— Zrobił byś lepiej, gdybyś go sprzedał tyle pieniędzy nas kosztuje, a nic z tego nie mamy.

— A niech tam. Dzieci nie mamy mejmy więc choć wykształconego wołu, tem się nikt w całym królestwie bawarskim nie będzie mógł pochwalić, — zakończył z dumą rozmowę.

Upłynęło znów pół roku. Hojda znów był w Bawarii, więc wstąpił do Stoffa.

— Byłem w ubiegłym tygodniu w Wiedniu i odwiedziłem twego wołu, — kłamał jak najęty. Stoff się strasznie ucieszył:

— Toś poczciwy... No a jak się miewa, co porabia?

— W szkole bardzo mu się podoba, w nauce robi dobre postępy i wkrótce już egzamina będzie składał. Musi jednak zapłacić tą kszę egzaminacyjną. Nie wierzyłem mu że to aż 600 marek kosztuje, poszedłem więc do szkoły, żeby się przekonać, czy mówi prawdę. Nauczyciele bardzo go chwalili, przepowiadają mu znakomitą karierę, powiadają, że z pewnością stanie się wielkim panem przy dworze cesarskim. Tych 600 marek mu pożyczylem, a on prosi byś mi je oddał.

Pani Stoffowa, słysząc to, coś pod ne-

sem marzczała, ale Stoff był rozpromieniony.

— Ja to wiedziałem, nie myliłem się, pokładając w nim tak wielkie nadzieje. — I bez słowa protestu zapłacił rzeźnikowi 600 marek.

Kilka miesięcy o wole słyhać nie było. Aż tu pewnej niedzieli przychodzi Stoff do karczmy, a tam nauczyciel chłopom coś na głos prawi z gazety czyta. Jak tylko Stoffa spostrzegli, zaraz mu opowiadać zaczęli:

— Patrzaj, tu w gazecie piszą, że cesarz austriacki w Wiedniu nowych ministrów mianował, a jeden z nich Hans Stoff się nazywa.

Stoff, słysząc to, na miejscu stanął, jak pierunem rażony: usta miał otwarte, oczy wywalone... Nagle jednak na głos się roześmiał i uniesiony szalem radości, zawołał:

— To z pewnością on, moje nazwisko przyjął. Tak to on, muszę go koniecznie zobaczyć.

Wszyscy myśleli, że zmysły postradał. W domu żona natychmiast nowe ubranie dać mu musiała, i Stoff z bochenkiem chleba i kawałkiem mięsa wędzonego w zawiniątku wyruszył w drogę wprost do Wiednia,

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 27 kwietnia — Teofila

TEATRY

Teatr Miejski — Przestępcy
Teatr Popularny — Wiosna, wiosna, wiosna.
Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

WIDOWISKA

Cajka — Ofiarna noc
Basino — Moralność pani Dulskiej
Jorzo — Tajemniczy policjant
Capitol — Uroda życia
Czary — Tarzanek wśród dzikich zwierząt
Grand-Kino — Piesniarz Paryża
Luna — Czarne domino
Mimoz — Grzesznica bez grzechu
Odeon — Noc poślubna na raty
Oświatowy — Kobieta na księżycu
Palace — Księżniczka jazzbandu
Przyszłość — Deszcz róż
Resursa — Powrót z oniewoli
Splendid — Spiewak jazzbandu
Wodewil — Noc poślubna na raty
Zachęta — Grobowiec miłości

:O:

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z niedzielą na poniedziałek dyżurują następujące apteki:

J. Wójcickiej (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczajska 37) Leinvebera i SS-ów (Pl. Wolności 2), J. Hartmana (Młynarski 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłupka (Kątna 54). (w)

Wypełnianie weksli in blanco

Sąd Najwyższy w Izbie III orzekł, że akceptantowi wekslu in blanco, który to weksel złożony został na zabezpieczenie długu tegoż akceptanta, a następnie po zaspokojeniu długu zwrócony akceptantowi. Wolno weksel wypełnić i puścić w obieg tylko za zgodą wystawcy. (w)

Z Narodowej Organizacji Kobiet

W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 Narodowa Organizacja Kobiet urządza dla swych członkiń i sympatyczek tradycyjne „Jajko” na które zaprasza Zarząd

Tradycyjne jajko Wielkanocne

Dziś t. j. w niedzielę, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Polskiej YMCA Piotrkowska 89 tradycyjne „jajko wielkanocne”. W programie przemówienia i zabawa. Wejście dla członków i zaproszonych pań.

Bilety na dzień 3-go Maja

„Komitet Obchodu Święta Narodowego 3 Maja komunikuje za naszym pośrednictwem, że bilety na uroczyste przedstawienie wieczorne w Teatrze Miejskim, na którym wystawiony będzie dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, nabyć można od dnia 27 do 30 kwietnia włącznie w biurze Rady Miejskiej, Pomorska 16 w godzinach od godz. 10 rano do 3 po poł. Po tym terminie bilety pozostałe sprzedawane będą w kasie teatralnej”

Przewodniczący Komitet
Inż. J. Holcgrebe

Jak Łódź będzie obchodziła

Święto 3-go Maja

Szczegóły programu dnia

Komitet Obchodu Święta Narodowego o Maja podaje za naszym pośrednictwem — Program uroczystości Święta 3 Maja:

Piątek, dnia 2 maja 1930 roku:
godz. 18 — Capstrzyk orkiestr szkolnych.
„ 19 — Capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowej na ulicach miasta.

Sobota, dnia 3 maja 1930 roku.
godz. 6,30 — Pobudka na ulicach miasta
„ 9 — Nabożeństwa w świątyniach katol. dla dzieci szkół powszechnych
„ 10 — Nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich.
„ 11 — Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.
„ 11 — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki oraz masza dla garnizonu wojskowego na placu katedralnym.
„ 12 — Poświęcenie i wręczenie sztandaru hufców szkolnych, Przystosobienia Wojskowego na placu katedralnym.

„ 12,30 Defilada garnizonu wojskowego organizacji przysposobienia wojskowego, policji, straży ogniowej harcerstwa. Przejście defilady nastąpi przed gmachem Kuratorjum Okręgu Szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104

„ 15 — Rewja sportowa P. W. na placu Hallera.

„ 16 — Bezpłatne przedstawienie w teatrze Miejskim.

„ 16 — Bezpłatne przedstawienie w teatrze Popularnym dla wojska i polskiej

„ 17 — Odczyt historyczny transmitowany przez radio „wygłosi prof. Z. Lorenc.

„ 17 — Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej transmitowany przez radio.

„ 17 — Koncerty orkiestr policyjnych i straży ogniowych na placach miejskich

godz. 20,30 Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim dramat w 3-ach aktach St. Wyspiańskiego — „WYZWOLENIE”.

:O:

Umarzanie nieściągalnych podatków

Przedłużono do 20 maja

Ministerstwo Skarbu wydało jeszcze w grudniu 1929 r. okólnik do urzędów skarbowych w sprawie umarzania należności nieściągalnych do 31 grudnia 1927 r. takich należności których ściągnięcie groziłoby ruiną płatnikowi, lub takich, których już wogóle ściągnąć nie może, a które tylko niepotrzebnie przepisywane są co rok z książki do książki. Samodzielność urzędników skarbowych w umarzaniu dotyczyła kwot do 2 tys. zł. Jako termin zlikwidowania nieściągal-

nych należności wyznaczono czas do 15 lutego rb. termin ten okazał się jednak za krótki, ponieważ okólnik przyszedł do urzędów przed samymi świętami Bożego Narodzenia, kiedy tempo urzędowania znacznie się osłabia.

Wobec tego urzędy wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o przedłużenie tego terminu. Ostatnio ukazał się okólnik przychylnie załatwiający tę sprawę. Termin umarzania podatków nieściągalnych przedłużono do 20 maja. (w)

:O:

Niebezpieczna „kaszka na mleku”

Zatruta nią się cała rodzina

W dniu wczorajszym o godz. 15, przy ul. Przejazd 66, zatruta się kaszą z mlekiem cała rodzina Michalaków: Helena Michalak oraz troje dzieci. Po spożyciu kaszy wszyscy dostali bólesci żołądkowych i wymiotów.

Do nieszczęśliwych zawiezono pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po przepełnieniu żołądka i udzieleniu pierwszej pomo-

cy ciężko zatrutym, dzieci przewiózł do szpitala Anny Marji. Zaś samą matkę pozostawili na miejscu. Powiadomiono władze policyjne, które prowadzą energiczne śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny zatrucia, jak również ustalenia od kogo były nabyte te produkty.

:O:

Wyższa szkoła tkacka w Łodzi

Powstanie jeśli się znajdą kredyty

W ministerjum Oświaty omawiane są obecnie plany powołania do życia dwu nowych wyższych uczelni technicznych, a mianowicie: wyższej szkoły tkackiej w Łodzi oraz Politechniki w Katowicach ze specjalnym wydziałem ślniczym.

Narazie omawiane są tylko plany i możliwości bowiem kredytów na ten cel niema zupełnie, a organizacje przemysłowe narazie nie mogą wziąć udziału w finansowaniu planów mimo, iż konieczność powstania takich uczelni uznają doskonale. (w)

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY.

Dziś, niedziela w dalszym ciągu świetna komedia Z. Geyera pt. „Kobietka z eleganckiego świata”. Sztuka ta dana będzie dwukrotnie: O godz. 4.30 po południu i o godz. 8.45 wieczorem.

O godz. 12 dana będzie powtórnie sztuka w 4 aktach pt. „Księżniczka na grochu” wierszem napisana przez Remusa według znanej baśni Andersena.

TEATR POPULARNY

Pragnąc uprzystępnąć szerszym masom społeczeństwa, które dotkliwie odczuwa kryzys ekonomiczny, Dyrekcja Teatru Popularnego z dniem dzisiejszym obniża znacznie ceny biletów, tak że najtańszy bilet kosztować będzie 50 gr. a najdroższy 2 zł.

Dziś, niedziela dwa razy o godz. 4.20 p.p. i 8.30 wiecz. arcywesoła komedia H. Malina „Mąż na usługach kochanka” w brawurowym wykonaniu Głogowskiej, Wernisówny, Zielińskiej, Góreckiego, St. Dębicza.

W poniedziałek i dni następnych ciesząc się niesłabnącym powodzeniem kapitałny wodewil Bachwitza „Wiosna, Wiosna, Wiosna” czyli „Mężowie na urlopie” ze śpiewami i tańcami.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś niedziela o godz. 4.20 i 8.30 wiecz. melodyjny wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, Wiosna, Wiosna” (Mężowie na urlopie).

—:o:—

PRZEZ RADIO

NIEDZIELA 27. IV. 30r.

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
- 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej.
- 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich” — p. Marja Karczewska
- 14.20 Muzyka
- 14.30 „Szkodniki i choroby pszczół” — p. K. Bajorek. Odezyt ten w skrócie i z ilustracjami wydano w formie ulotki załączonej do szeregu pism rolniczych
- 14.50 Muzyka
- 15.00 „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba” — dyr. S. Mędrzecki
- 15.20 Gawęda żołnierska organizowana staniem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego wspólnie z Polskim Radiem
- 16.00 „O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego” — opowie prof. M. Siedlecki (Transmisja z Krakowa)
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.55 Płyty gramofonowe
- 17.40 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw pod dyr. A. Sielskiego
- 19.25 Dr. Jerzy Szpakowski: „Pamięć”
- 20.45 Kwadrans literacki. Ignacy Dąbrowski „Samotna” (fragment z noweli)
- 21.00 Koncert wieczorny, popularny, orkiestry Polskiego Radja
- 21.45 Słuchowisko z Krakowa
- 23.00 Muzyka taneczna.

—:o:—

W PABJANICACH STANIE POMNIK

„Niepodległości”

Dłuta art-rzeźbiarza Lubelskiego

Jak się dowiadujemy artysta-rzeźbiarz Lubelski, twórca pomnika Tadeusza Kościuszki, pracuje obecnie nad wielką rzeźbą dla Pabjanic. Rzeźbą tą będzie posąg Niepodległości, który ustawiony będzie już na jesieni.

Posąg ten mniejszy nieco od łódzkiego przedstawiać będzie figurę strzelca w pozycji

spokojnej, deptającego jedną nogą graniczny słup rosyjski. Na cokole znajdować się będzie płaskorzeźba, wyobrażająca portret Marszałka Piłsudskiego. Figura odlana będzie z brązu w odlewni pabjanickiej szkoły rzeźmiśl. Pracami przy odlewie kierować będzie prezes Wagner. (p)

—:o:—

Bezrobotnych przybyw

Znów o 800 więcej

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi miasto Łódź i powiaty łódzki łaski, sieradzki łęczycki, i brzeziński w dn. 25 kwietnia 1930 r. były w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 52.454 w tym w samej Łodzi 36.336. w Pabjanicach 3.720 w Zgierzu 4.311 w Zduńskiej Woli 1.892 w Tomaszowie-Maz. 4.722 w Konstantynowie 60, w Aleksandrowie 334, w Rudzie Pabjanickiej 530.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.100 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 38 bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 857 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 61, wysłano do pracy 76, zdjęto z kondycji z innych przyczyn 1.411

—:o:—

KUPUJCIE TOWARY KRAJOWE

Tydzień propagandowy od 27 b. m. do 10 maja

Od dnia 27 bm. do dnia 10 maja br. odbędzie się na terenie m. Łodzi, jak również i w innych miastach Polski akcja propagandowa, zmierzająca do podniesienia konsumpcji towarów włókienniczych krajowego pochodzenia. Akcję tę, jak o tem niejednokrotnie donosiła prasa, zaprojektował doradca finansowego rządu polskiego p. Dewey, który rzucił hasło t. zw. „mody perkalikowej”, opartej na zastosowaniu mody towarów krajowych.

Akcja została zorganizowana przez miejscowe zrzeszenia gospodarze z Izby Przemysłowo-Handlową na czele. Doniosły cel ostateczny akcji, jakim ma być zwiększenie konsumpcji towarów krajowych, a co zatem idzie zwiększenie produkcji swojskiego, a w szczególności łódzkiego przemysłu, zdziałał, że kupiectwo i przemysł solidarnie przystąpiły do tej akcji i w ciągu jej trwania postarają się wykazać konsumentowi, jak szeroką jest skala

wyrobów włókienniczych, poczynając od najlepszych poprzez średnie do zupełnie tanich, które produkuje przemysł polski.

Jeżeli kupiectwo i przemysł uczynią ze swej strony wszystko, by unaocznic jak najszerszej publiczności możliwość zastąpienia towaru zagranicznego towarem krajowym, to z drugiej strony kupujący, świadom doniosłego celu akcji propagandowej, winien odnieść się do niej z pełnym zaufaniem. Dlatego teraz kolej na poparcie ze strony szerokich sfer publiczności. — Nie powinna ona przejść obojętnie obok gąstwinie udekorowanych okien wystawowych nawet wówczas, gdy w danej chwili nie zamierza nabywać towarów, w razie zaś dokonywania zakupów oczekiwać należy, iż przedewszystkiem obejrzy ona towar polski, gdyż tylko przy bezpośrednim poparciu społeczeństwa podjęta akcja odniesie należyte skutki.

—:o:—

ZE ŚWIATA

Śmierć fenomenalnego malarza

Artysta, który nie miał rąk

W Edenburgu zmarł znany malarz angielski, Edward Burke. Niezwykły ten człowiek urodził się bez ramion, a mimo to osiągnął w sztuce malarskiej bardzo poważne rezultaty. Malował on palcami nóg. Wogóle stopy zastępowały mu zupełnie ręce. Jakiś niemi pisał i t. d.

Obrazy jego odznaczają się doskonałym kolorytem i nieskazitelnym rysunkiem. Niektóre z nich zostały zakupione przez Królewską Szwedzką Galerię obrazów. Szczególnym je-

dnak terenem działalności malarskiej Burkea była miniaturowa.

I rzecz zadziwiająca... w dziale tym, wymagającym nader drobiazgowości i skrupulatności roboty doszedł Burke do rezultatów prostym im poujących. Był również ten bezręki malarz bardzo dobrym portrecistą.

Malarz ów był również żonaty, a syn jego 17 letni Jerzy Burke odziedziczył po ojcu talent, choć na szczęście nie odziedziczył kalectwa.



Reklama to potęga



Na nadchodzący sezon:

RURRY

wszelkich wymiarów do przyłączeń
sieci kanalizacyjnej

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przemysł.
L. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70
Telefon 100-84. Telefon 100-84

KANALIZACYJNE

Polski bat, nad czeską tandetą!

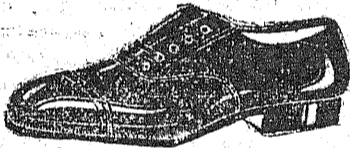
INWALIDA WOJENNY

MICHAŁ GORDONI

Łódź, Łagiewnicka 23

| CENNIK | | CENNIK |
|------------------|-----------------------|--------|
| SPORTOWE | od Zł. 18 do Zł. 22 | |
| KAMASZE męskie | " " 26 " " 32 | |
| PANTOFLE | " " 25 " " 28 | |
| LAKIERKI | " " 29 " " 35 (szyte) | |
| LAKIERKI damskie | " " 24 " " 30 (szyte) | |

Wykonanie
solidne
Robota
gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14
Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:
SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **Na raty.**

Popierajcie wyroby krajowe

Powszechnie renomowany **ZAKŁAD**
krawiecki i modyski **J. MOSZKOWICZ**
ZAWADZKA 2? Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów
i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault
Chanelle, Patton, Vorte i t. d. Specjalny oddział robo-
ty angielskiej

Ceny konkurencyjne! Najdogodniejsze warunki.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje
do wiadomości,

że ceny węgla,

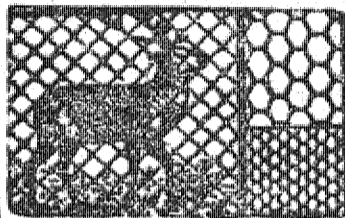
znajdującego się na składach miejskich przy ul.
Węglowej Nr. 3 i 11 Listopada Nr. 107, zostały
z dniem 1 kwietnia 1930 roku

obniżone do zł. 5.85

za centn. metr, przyczem węgiel można nabywać
w dowolnych ilościach.

7323

MAGISTRAT m. ŁODZI.



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy międz. do
filtrów „Rabitz” do robót
betonowych we wszystkich
metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

SKŁADY NASION

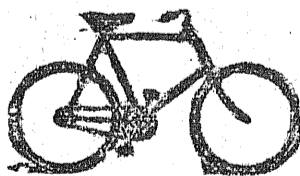
L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku

— polecają —

Nasiona pierwszej
jakości
rolne, traw, drzew, warzyw
ne, kwiatów oraz narzę-
dzia i przyrządy ogrodni-
czo-pszczelnicze, przytem
nawozy, preparaty i środki
chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie
35—4

Najtańsze źródło



Rowery oraz
części

w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Piotrkowska 78.
Na dogodnych warunkach.

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześcio-
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie
i męskie, obuwie, firanki, kapy
wełniane i bawełniane towary,
bieliznę męską i damską, koldry,
ehodniki, dywany, torby, parasol-
ki, białe towary i galanterijne
poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwapielicha 6 5

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed
i po połogowe, biodrowe, poszczuplające
gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI
różnych fasonów

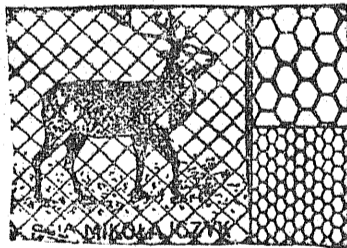
POLECA: gotowe i na obstatunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

— Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-
cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-
lę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy
międz. do filtrów „Rabitz”
do robót betonowych
— wyrabia i poleca —

Mateusz Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

Na wypłatę!

Palta męskie
i damskie
UBRANIA
OBUWIE
Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bóle, nu-
dności, zgagę, niestrawność
brak apetytu, blednicę, o-
gólne osłabienie et cetera,
odzyskało zdrowie, używa-
jąc ziółka sławnego na ca-
ły świat Doktora Dietla,
profesora Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Żądajcie bez-
płatnej broszury polecają-
cej! Adres: Łódź — Apte-
ka 8510

Kafłowe, kafle,

U
C
H
N
I
E
drzwiczki hermetycz-
ne gwarantowane, pie-
cyki, kociołki, rury,
płyty i ruszty ognio-
odporne poleca.

Jan Ławacz

SIENKIEWICZA 30

Telefon 190-30

674—

LEKARZ-DENTYSTA

K. Mikucki

Al. Kościuszki 41

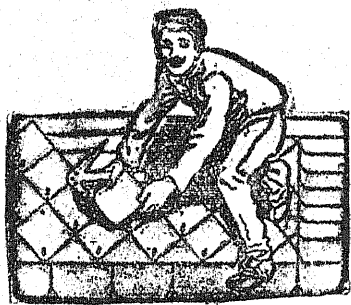
772—5

**Towarzystwo
Handlowo - Budowl**

„HYDRAULIKA”

Łódź, Al. Kościuszki 39,
telefon 153-68.

poleca:



Dachówkę

asbestowo - cementowa
„EVERITAS”

Ogniotrwała, nieprze-
makalna i odporna
na mrozy i upały.

Nieprzemakalny
CEMENT

„SICCOFIX”

z Goleiszewskiej Fabryki
Portland Cementu jest
jedynym zupełnie goto-
wym do użytku, nieprze-
puuszczającym wody ce-
mentem.

Prosimy żądać ate-
stów, prospektów,
ofert

**WYŁĄCZNE
ZASTĘPSTWO:**

Cement Portlandzki

z wszystkich fabryk polskich

GIPS sztukat, model, alab.

PIECE kaflowe białe i kol.

PŁYTKI ścienne i terrako-
towe

POSADZKĘ dębową z
reprezentowanych fabryk lwo-
wskich.

CENY KONKURENCYJNE.

**Zawodowe Kursy Kierowców
Samochodowych
Fr. Grętkiewicza**

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNĄ OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych **PO CENACH ZNI-
ZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie wa-
runki.

**Ogłoszenia
drobne.**

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci **GABAŻOW**
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli **NAWROT** pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
iowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcz-
any, fotele, krzesła, stoły
i t. d.

SAMOCODY
Okazyjna sprzedaż nowych
i używanych samochodów
czterodrzwiowych karetok
„**FORDA**” najnowszego ty-
pu, miejsce szofera oddzie-
lone oszkloną przegródką.
Dogodne warunki
„AUTORUCH”
sp. z ogr. odp. w Poznaniu
Fabryka karoserji autobu-
sowych, ciężarowych, am-
bulansowych i, t. d. Spe-
cjalność warsztatów: „Na-
prawa Fordów” ul. Mar-
szałka Focha, nar. ul. Pa-
lacza, Telefon 77-75.

Pianina koncertowe pierw-
szorzędne sprzedam Al.
Kościuszki 41 prawa oficyna
Dr. Mikucki 774-3

ROZSADY
kapusty, kalsfierów, pomi-
dorów, sałaty i innych wa-
rzyw oraz różnych kwia-
tów do sprzedania. **KRAU-
SE**, Pabjanicka 45, telefon
148-45 776-1

Posady i prace

Chłopiec do sprzątania i
posługi potrzebny Zgła-
szać się Hurtownia Tyto-
nowa Kilińskiego 145 godz
4-7 758-1

BOSPODYNI samodzielna
znająca szycie poszuku-
je posady w majątku lub
w dużym interesie świade-
ctwa długoletnie Oferty
pod „Samodzielną”
764-3

Potrzebna służąca ul. Po-
morska 101 Skład Apte-
czny 780-1

Służąca do wszystkiego
potrzebna z dobrem go-
towaniem bez prania, czte-
ry pokoje Zgłaszać się ze
świadectwami tylko z do-
mów chrześcijańskich Ki-
lińskiego 145, 9-11, 8-10
wieczór Rostkiewiczowa
760-2

Terminator tokarski w trze-
cim roku potrzebny do
ślusarni Nawrot 94
770-2

Lokale i mieszak.

LETNISKO w Poddębiniu
pod Tuszynie, dogodna
komunikacja tramwajowa i
autobusowa, miejscowość
sucha, do wynajęcia tuż
pod lasem: dwa pokoje z
kuchnią i werandą oraz
dwa oddzielne, pojedyncze
pokoje z werandami. Wia-
domość telefon 112-13,
lub u właścicielki Senator
ska 18 762-4

Do wynajęcia sklep z po-
kojem i kuchnią Wiado-
mość Zgierz Piłsudskiego 3
Szymański 768-2

3 mieszkania, trzy poko-
jowe z kuchniami wszel-
kie wygody bardzo tanio
po wyeksmitowanych przy
ulicy Zawadzkiej pod Nr.
9 w domu Pułkownika
Wojsk Polskich Dr. Kazi-
mierza Łubińskiego Bliż-
sze szczegóły u adwokata
Afterguta Andrzeja 7

Sklep galanteryjny z mie-
skaniem do odstąpienia
nie drogo z powodu wyja-
zdu: Wiznera 7. 756-1

Zagubione dokumenty

Uwierzam zagubione
kwity i rachunki Słowa
Katolickiego. Zwrócić za
wynagrodzeniem Skorupki i

Zagubiono metrykę, do-
wód odroczenia wojsko-
wej służby wydany P.K.U.
Łódź na nazwisko Artur
Walczak 778-1

... SZEWCY ...

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w ka-
żdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
AL. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność: detaliczna
sprzedaż załówek trwa-
łych na wodę)

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapieńników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe i inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i han-
dlowe,
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów
oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”
Sp. Akc. Handl. - Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

S K L E P
KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwa-
bne, fildecos, skarpetki mę-
skie, pończochy, dziecięce
reformy, rękawiczki, weł-
niane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna,
oraz przyjmuje pończochy
do reperacji.

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lasha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 27 KWIETNIA 1930 r.



Na szerokich przestrzeniach morza.

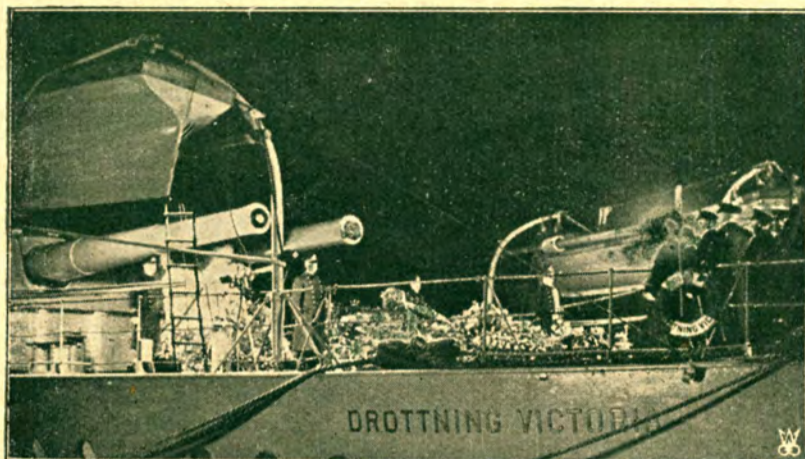


W parku Paderewskiego w Warszawie.



Albert Kwiesis, wice-marszałek Sejmu którego Sejm lotewski obrał prezydentem republiki.

Pogrzeb królowej



Trumna ze zwłokami zmarłej królowej Szwecji Wiktorji na pokładzie krążownika „Drottning Victoria“ w drodze do Szwecji.



Na pogrzeb zmarłego patriarchy Serbji Dymitra przybył król Jugosławji Aleksander z królową Marią.

UROCZYSTOŚCI WIELKANOCNE WE FLORENCJI



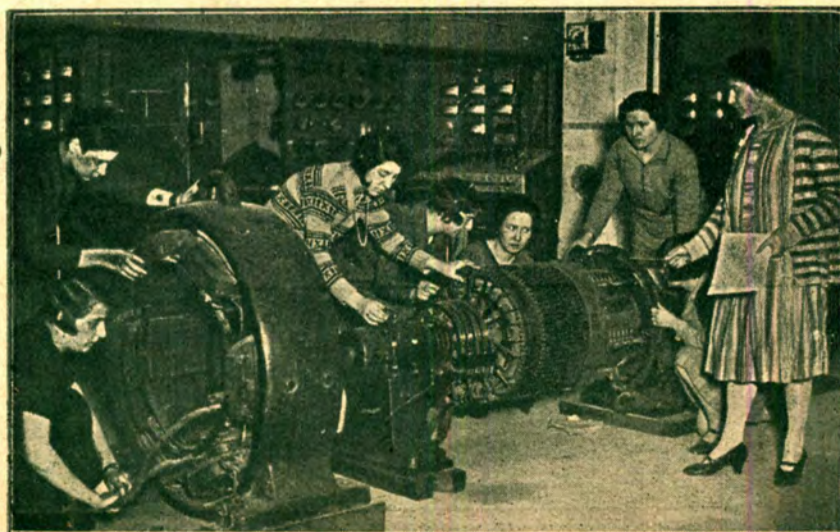
Procesja wchodzi do katedry.



Zmiana warty gwardji greckiej w Atenach.



Zakończenie kursu w Sosnowcu dla podinstruktorów obrony przeciwgazowej i ratownictwa przeciwgazowego i ogólnego, zorganizowanego przez zarząd okręgu L. O. P. P. Zagłębia i zarząd oddziału P. C. K. na powiat Będziński.



Kobiety przy pracy i rozrywce: wykłady praktyczne w szkole elektrotechniki dla kobiet w Paryżu.



Sala A. Mickiewicza.



Fragment muzeum.



Pracownia muzeum.



Nagrodę naukową m. st. Warszawy otrzymał prof. matematyki na uniwersytecie warszawskim p. Wacław Sierpiński.



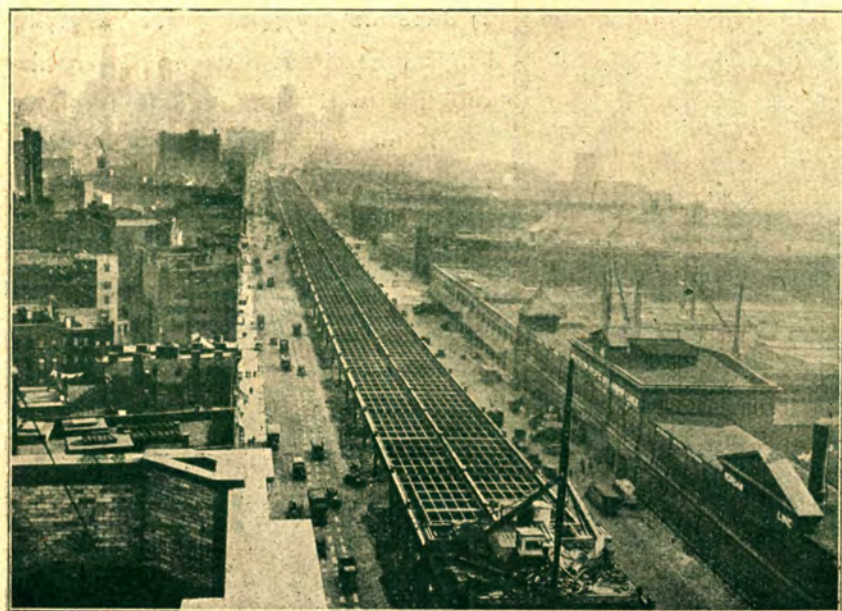
Góral z okolic Wisły.



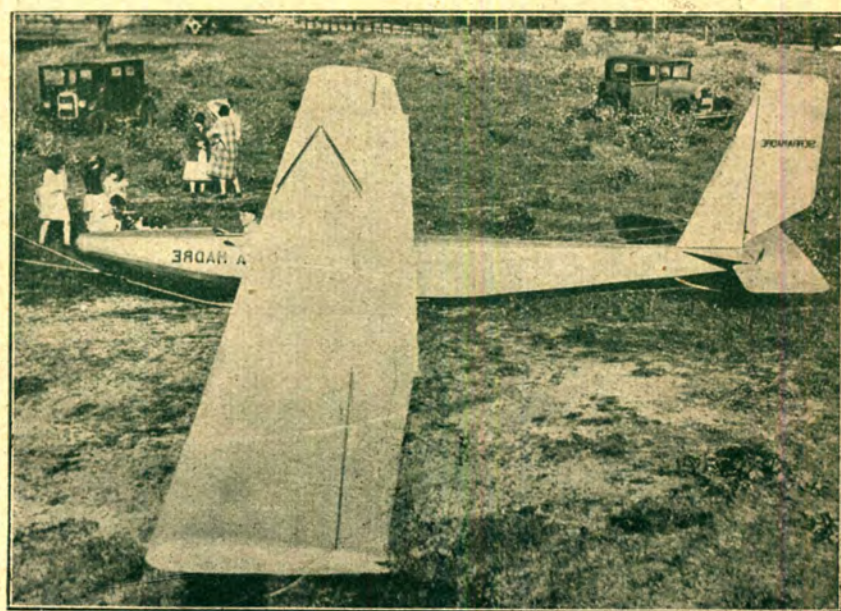
Jan z Kolna. A. Łyżwański.



Dziewczyna w stroju śląskim.



Nowa kolej nadziemna w Nowym Jorku ma połączyć Canal Street z 79-tą ulicą.



Lotnik Adolf Kelterben wybudował w Los Angeles (Kalifornia) szybowiec o powierzchni nośnej około 20 m. kw.



1) Awionetka polska „K.W.D. 3”. 2) Maszyna K.W.D. 3”, mająca składane skrzydła, wykonana przez studentów politechniki warszawskiej.

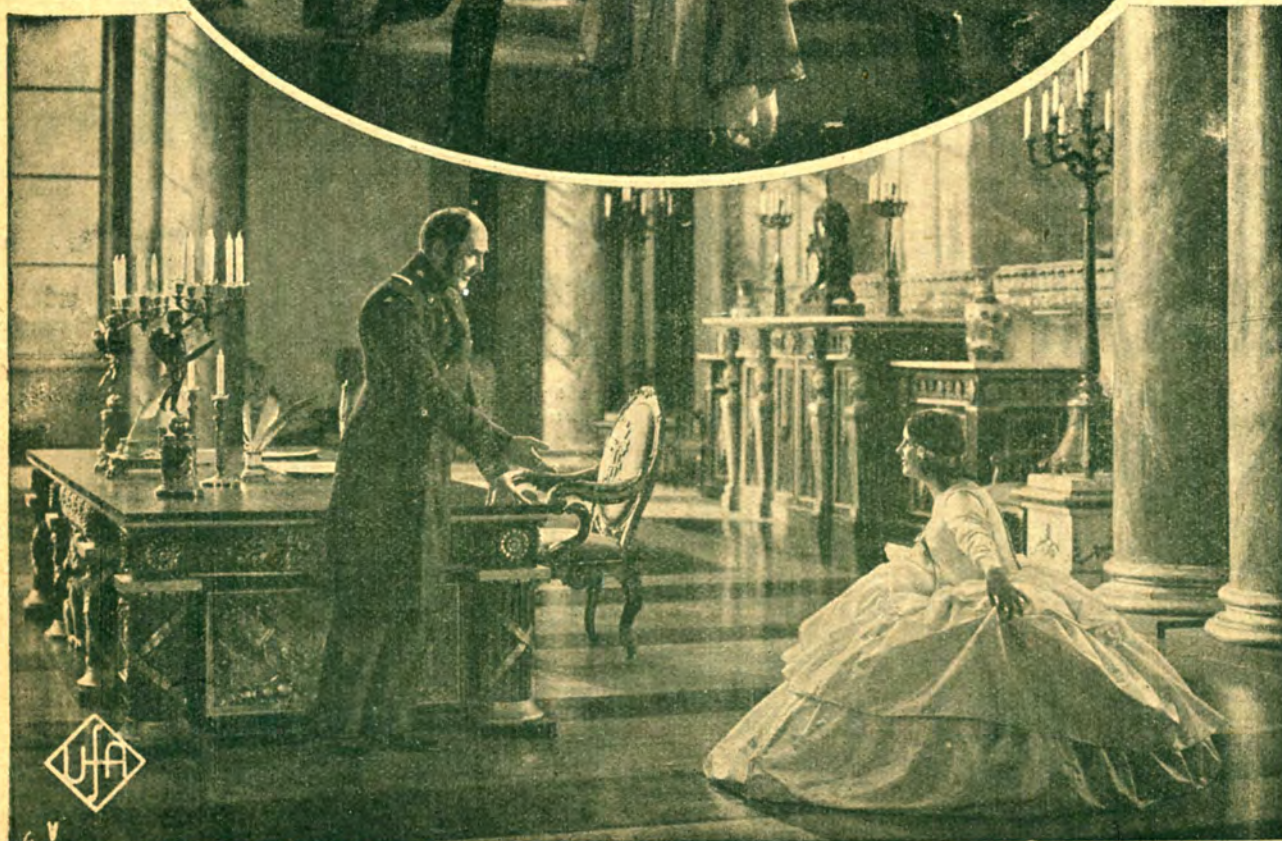


Przed wyścigami na polu mokotowskim w Warszawie.



Delegacje z transparentami przeciwojennymi przed gmachem, w którym obradowali delegaci konferencji morskiej.

„HADŻI MURAT“, BIAŁY SZATAN, PIĘKNY FILM DŹWIĘKOWY



Mahometański ślub: mułła powtarza wraz z nowożeńcami rotę przysięgi. Nowożeńcy: Hadżi Murat (I. Mozzuchin) i Zaira (B. Amann). „Lezginka” w wykonaniu Betty Amann, uroczej gwiazdy ekranu.

wytw. Warszawska K. S. A.

WARUNKI ULGOWE PRZEDŁUŻONE TYLKO DO 8 MAJA PRAWDY i HEREZJE

ENCYKLOPEDIA WIERZEN
WSZYSTKICH LUDÓW I CZASÓW
RELIGJE, WYZNANIA, DOGMATY, OB-
RZĘDY, KOŚCIOŁY, SEKTY. OPRACOWAŁ
B. DYR. DEP. WYZNAŃ W MIN. WYZNAŃ
RELIG. I OSW. PUBL.

DR. STANISŁAW PIEKARSKI
Encyklopedia ta wyjdzie w 9-ci
zeszytach
od kwietnia do końca grudnia 1930 r.
Prospekt z wzorami stronic na ża-
danie.

W przedpłacie zgóry zł. 24. W pre-
numeracie zł. 30.—, przy opłacie
kwartalnej po zł. 10.—; zł. 31.50 przy
opłacie miesięcznej po zł. 3.50.

PREMJE: 1) Płócienna sztywna o-
kładka ze złotym wyciskiem, do opra-
wienia całej Encyklopedji Wierzeń,
będzie dodana bezpłatnie wszystkim,
którzy wpłacą przedpłatę lub właści-
wą prenumeratę przed 1 maja 1930 r.
2) Świetnie przyjęta przez krytykę
książka St. Piekarskiego „Wyznania
religijne w Polsce” będzie wysłana
bezpłatnie wszystkim prenumerato-
rom przy 4-ym zeszycie Encyklopedji.

M. ARCT
WARSZAWA,
Nowy-Świat 35
P. K. O. 180-70.

NAJDOGODNIEJ NIE OBCIĄŻAJĄC BUDŻETU PRZEDŚWIĄTECZNEGO

można kupić po cenach niebywałych najnie-
szkodniejsze przedmioty w każdym domu,
jak:

Radjo, gramofony, eufony i płyty ostatnich
nowości; maszyny do szycia, zegary ścien-
ne, kieszonkowe i ręczne; wyżymaczki, pla-
tery, sztuce i wiele t. p. rzeczy.

Na nadchodzący sezon polecamy znakomi-
te rowery fabryk angielskich i francuskich.

WARUNKI NIEZWYKLE DOGODNE!
Żądajcie cenników, które wysyłamy po
otrzymaniu adresu bezpłatnie.

DOM TOWAROWY

„Emo” M. OKOŃ
Warszawa, Zlelna 11, tel. 121-55.